IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 61)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 120)**

z dnia 20 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 61)

Komisji Infrastruktury (nr 120)

20 lipca 2021 r.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, rozpatrzyły:

– informację Ministra Infrastruktury i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych (lotniskowych straży pożarnych) i możliwości przeniesienia ich w struktury Państwowej Straży Pożarnej – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Beata Mieleszkiewicz** dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury, **nadbryg. Andrzej Bartkowiak** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, **Beata Magrel** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Krzysztof Szebysty** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A., **Robert Siarnowski** przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej oraz **Robert Szycko** przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak, Elżbieta Kessel**, **Anna Ornat**, **Anna Pilarska oraz Jakub Siderewicz** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Infrastruktury. Chciałem poinformować, że mamy kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji Ministra Infrastruktury i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych (lotniskowych straży pożarnych) i możliwości przeniesienia ich w struktury Państwowej Straży Pożarnej. Przypominam, że jest to kontynuacja posiedzenia z marca, na którym to Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej zaproponowali, iż przygotują określony materiał i przedstawią nam informację o możliwości realizacji tego rozwiązania.

Szanowni państwo, czy do porządku obrad są uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie chciałbym w państwa imieniu przywitać zaproszonych gości. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Andrzeja Bartkowiaka, nadbrygadiera, komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej – witam, panie generale. Witam panią Małgorzatę Mieleszkiewicz, dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury. I tutaj mam grupę przewodniczących związków zawodowych, których w państwa imieniu pozwolę sobie przywitać. Witam pana Jarosława Lange – na liście mam jeszcze dyrektorów, ale do nich wrócę – witam pana Roberta Rutczyka, pana Roberta Siarnowskiego, pana Krzysztofa Szebystę, pana Roberta Szycko. Witam panią Beatę Magrel, doradcę prawnego Najwyższej Izby Kontroli, Dariusza Nowaka, dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w MSWiA, pana Patryka Ogonowskiego oraz pana dra hab. Mirosława Zabierowskiego, profesora Akademii Wojsk Lądowych. Witam również wszystkie obecne

na posiedzeniu osoby, które nie zostały zgłoszone jako goście, ale wiem, że uczestniczą w tym posiedzeniu.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku obrad. Przypomnę, że na posiedzeniu wspólnym obu Komisji odbyła się dyskusja i jak już wcześniej mówiłem, poprosiliśmy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby wspólnie z Komendantem Głównym PSP przygotowali nam ewentualne propozycje czy rozwiązania w zakresie tego, czy jest możliwość przeniesienia straży lotniskowych w struktury PSP. Choć wiem, że lotniskowe straże pożarne oczekują również innych rozwiązań, ale myślę, że państwo związkowcy w trakcie dzisiejszego posiedzenia będą chcieli zabrać głos i przedstawić swoje rozwiązania. Proponuję, aby najpierw pan minister Maciej Wąsik albo pan komendant – nie wiem kto – przedstawił informację, a potem rozpoczniemy dyskusję i mam nadzieję, że w ciągu dwóch godzin skończymy posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Dzień dobry państwu. Panowie przewodniczący, szanowne Komisje, rzeczywiście jest tak, jak powiedział pan przewodniczący Szczepański – umówiliśmy się, że przedstawimy analizę, która będzie obejmowała możliwość włączenia lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych w struktury PSP, zgodnie z postulatami strony związkowej. Na posiedzeniu Komisji, którą prowadziliśmy w trybie zdalnym, było wiele znaków zapytania, wiele niewiadomych: lotniska podlegają bowiem Ministerstwu Infrastruktury, a PSP podlega MSWiA. Wspólnie z PSP, we współpracy z MI przeprowadziliśmy taką analizę, której treść została państwu posłom przedstawiona. Opracowanie to jest dosyć zaawansowane, składa się z analizy prawnej, zawiera także analizę rozwiązań międzynarodowych, analizę w zakresie operacyjnym, kadrowym, szkoleniowym, logistycznym, finansowym, a także emerytalnym. Zawarliśmy w nim wnioski i myślę, że poproszę pana komendanta głównego PSP Andrzeja Bartkowiaka o przedstawienie głównych wniosków tej analizy. W razie czego ja też służę państwu posłom moją osobą w fazie pytań, jesteśmy do dyspozycji. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to oddam głos panu komendantowi Bartkowiakowi.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, jak wspomniał pan minister, jest to dość poważne i szerokie opracowanie. Ja bym się skoncentrował na przynajmniej 13 głównych wnioskach, które przygotowaliśmy. One zawierają wszystkie aspekty. Od razu zacznę od rekomendacji, że będziemy wnioskowali o utrzymanie takiego statusu, jaki mamy na dzień dzisiejszy, przynajmniej jeśli chodzi o stanowisko komendanta głównego oraz MSWiA w tym zakresie. Tak jak wspomniał pan minister, związane jest to z bardzo poważnymi zobowiązaniami finansowymi, emerytalnymi, ale też szkoleniowymi, rozwiązaniami międzynarodowymi, którym byśmy musieli w bardzo krótkim czasie sprostać. Wyliczyliśmy, że dostosowanie do tych zmian zajęłoby nam przynajmniej 4 lata, jeśli chodzi o szkolenie. Jeśli chodzi o koszty płacowe, to wyniosłyby one około 100 mln zł rocznie. Jeśli mielibyśmy się też zająć infrastrukturą w sensie jednostek ratowniczo-gaśniczych oraz wyposażeniem tych jednostek w odpowiedni sprzęt, to te koszty rocznie urosłyby do ponad 1 mld zł. Stąd też są to duże problemy. Nie mamy w Polsce bazy szkoleniowej dla straży lotniskowych, takie bazy są poza granicami naszego kraju, stąd strażacy, ratownicy lotniskowych straży najczęściej udają się do Wielkiej Brytanii i do Danii, gdzie są ośrodki szkoleniowe. Musielibyśmy się nad tym zastanowić, żeby zbudować w Polsce taki ośrodek, a koszt zbudowania takiego ośrodka wynosi około 60 mln zł, więc to jest kolejny temat. Istnieje też problem związany z przejściem strażaków lotniskowych w system pracy PSP. I tutaj badania lekarskie – to po pierwsze, kursy strażackie i szkolenia – to po drugie, po trzecie – uposażenie, bo nie wszystkie straże lotniskowe mają takiej same uposażenia. Sam też wiem z własnych obserwacji i jest o tym mowa we wnioskach, że nie ma jednolitego stanowiska lotniskowych straży. Są straże lotniskowe, które nie są zainteresowane przejściem w struktury PSP, i są takie, które są zainteresowane, więc tu też mamy problem, bo nie chcielibyśmy nikogo do niczego

zmuszać. Wiadomo, że siatka płac byłaby 1:1, czyli musiałaby być taka jak w PSP, i to jest kolejny temat. Są to zatem najważniejsze uwagi, które mamy.

Podsumowując, pod względem prawnym, operacyjnym, kadrowym, logistycznym i finansowym zdaniem KG PSP i MSWiA zasadnym wydaje się pozostawienie uregulowań sfery ochrony przeciwpożarowej na lotniskach na warunkach obecnie funkcjonujących. Jednocześnie KG PSP podtrzymuje wolę dalszej współpracy, szczególnie dyskusji w przedmiotowej sprawie ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Ale tak jak przedstawiliśmy z panem ministrem, koszty są ogromne i logistycznie to by trwało na pewno dość długo – jak powiedziałem, minimum 4 lata potrzebowalibyśmy, żeby to przygotować. Pan minister jeszcze uzupełni, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli mogę, panie przewodniczący, to uzupełnię w dwóch słowach wypowiedź pana komendanta.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Przybliżę państwu posłom, że mamy 14 lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych, w których pracuje 694 strażaków zatrudnionych w tychże służbach. Czyli sprawa dotyczy niecałych 700 osób, z czego mniej więcej 200 to są emeryci PSP, a kilkadziesiąt osób to są strażacy PSP, którzy mają zgodę swoich komendantów na pracę w innej jednostce niż PSP. Wchłonięcie tych osób do PSP oznaczałoby de facto uniemożliwienie tym osobom pracy w lotniskowych służbach ratowniczo-gaśniczych i to byłby duży problem. Oczywiście system emerytalny, ogromna machina, bo co zrobić z osobą, która pracowała 25 lat na lotnisku? Wchodzi w struktury PSP i co? Może iść na emeryturę w takim razie, jeżeli zyskuje uprawnienia? To jest duży system, bardzo kosztowny i… ja nie twierdzę, że on nie ma pewnych zalet – żeby była jasność, że wchłonięcie lotniskowych straży do PSP też miałoby pewne oczywiste zalety. Natomiast byłoby to przedsięwzięcie bardzo skomplikowane, bardzo kosztowne i w pierwszej fazie mogłoby się łączyć z paraliżem lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych. Taka jest nasza ocena jako MSWiA. W związku z tym, panie przewodniczący, stoimy na stanowisku, że rząd nie będzie przeprowadzał takiego procesu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów, zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, bardzo kosztowna to znaczy jaka? Jak pan to wyliczył, poza strażakami sprawa dotyczy około 500 osób. Stąd moje pytanie: te 500 osób jakie ma przygotowanie? Kim są te osoby? Jakie mają szkolenia, jakie przechodziły ćwiczenia? Czy są to osoby powiązane ze strażą państwową? Po prostu, kto to jest? Jak te osoby są szkolone, przygotowywane do pracy?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł, mam prośbę o przedstawienie się do protokołu, bo w maskach niestety się nie rozpoznajemy.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Krystyna Sibińska, Komisja Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję ślicznie.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Pytam o przygotowanie tych osób i jakie to byłyby koszty? Jeśli pan minister mówi, że olbrzymie, to proszę powiedzieć jakie. Jaki jest tryb szkolenia tych osób? W jaki sposób one są zatrudniane? Czy są szkolone w ramach współpracy z PSP? Bo wydaje

się, że one uczestniczą czasami w bardziej skomplikowanych zdarzeniach niż strażacy. To tyle na razie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani poseł Janyska, a potem pan poseł Hreniak.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mogę odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Trzech zabierających głos i potem odpowiedź pana ministra, dobrze? Mam zapisane trzy osoby, więc teraz pani poseł, pan poseł, a potem pan minister i kolejna tura.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam pytanie do pana generała, ponieważ wyraził pan opinię, stanowisko właściwie, że jest pan przeciwny włączeniu lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych w struktury PSP. Jednakże swoje wystąpienie zakończył pan zaproszeniem do rozmów i zadeklarował pan dalsze rozmowy. W związku z tym mam pytanie, czy jednak pan widzi taką możliwość rozłożoną w czasie? Bo tak to zabrzmiało. Tak troszeczkę humorystycznie mówiąc, odniosłam wrażenie, że jesteście państwo przeciw, a nawet za. Proszę więc o wyjaśnienie, czy to jest pana stanowisko absolutnie niepodważalne, czy jednak uważa pan, że czas pozwoliłby na większą analizę i większe możliwości rozpatrzenia tej kwestii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Paweł Hreniak, Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji. Szanowny panie ministrze, w opracowaniach, które otrzymali parlamentarzyści, jest informacja o podpisanych umowach międzynarodowych, zobowiązaniach, jeżeli chodzi o lotnictwo cywilne. W związku z tym chciałem o tę kwestię dopytać, jak to dokładnie rozumieć. Czy faktycznie jest tak, że umowy międzynarodowe regulują to w ten sposób, że jeżeli nawet byśmy włączyli straże lotniskowe do PSP, to nadal lotniska byłyby – jak rozumiem – odpowiedzialne za ochronę? Jak by to wtedy wyglądało? Lotniska musiałyby mieć swoją straż pożarną? Jak to rozumieć? Prosiłbym, żeby pan minister ten temat rozwinął, bo to jest taka zagwozdka formalnoprawna, ale myślę, że niezwykle istotna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze. Kolejną turę pytań rozpocznie pan poseł Łącki.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, odpowiadając pani poseł Sibińskiej – koszty roczne płacowe i jak gdyby pochodne sięgałyby 100 mln zł.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Ale oprócz tego, co teraz zarabiają? Bo przecież zarabiają.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dla PSP. To znaczy MI, zarządca lotniska zszedłby z pewnych kosztów, a my jako MSWiA musielibyśmy zapłacić 100 mln zł rocznie za proces przyłączenia. Oczywiście te koszty zmniejszyłyby się w podmiotach, które obecnie zarządzają, czyli w 14 lotniskach. Mało tego, nie jesteśmy w stanie dzisiaj, na obecnym etapie ocenić, nie znając szczegółowej struktury zatrudnienia, bo teczek personalnych strażaków lotniskowych nie znamy oczywiście, jakie byłyby koszty w systemie emerytalnym. Podejrzewam, że duża część tych osób uzyskałaby uprawnienia emerytalne natychmiast, należałoby je włączyć do systemu emerytalnego. To jest oczywiście główny cel inicjatorów tej dyskusji – tak mniemam – żeby te uprawnienia strażaków lotniskowych zrównać z PSP, ale byłyby też duże koszty szkoleń, także inwestycyjne, które trzeba ponosić co jakiś czas, bo sprzęt się zużywa. Zatem wiązałyby się z tym duże koszty szkoleniowe, także za granicą, orga-

nizowane na podstawie porozumień podpisanych przez lotniska. Naprawdę 100 mln zł to jest bardzo duży koszt z punktu widzenia PSP.

My jesteśmy przeciw – odpowiadając pani poseł Janysce – nie jesteśmy za. Jesteśmy w stanie rozmawiać o różnych rozwiązaniach, które poprawią funkcjonowanie tych straży, tj. współpraca szkoleniowa, ekspercka, czasem nawet finansowanie pewnych szkoleń, których dysponentem jest PSP. To jest oczywiste, bo zależy nam na wysokim poziomie bezpieczeństwa także na lotniskach i także tych osób, które podróżują.

Jeszcze pytanie pana posła Hreniaka. Panie komendancie, bardzo proszę.

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, mówiąc o innych rozwiązaniach, miałem na myśli to, że całkiem niedawno mieliśmy rozmowę z lotniskowymi strażami, żeby w Polsce utworzyć np. poligon, żeby strażacy lotniskowi nie musieli się szkolić na zachodzie Europy czy na świecie. Takie rozmowy prowadziliśmy, żeby wspólnie zrobić jakiś projekt i zbudować taki poligon. I to są te inne rozwiązania. Ale też rozmawiamy o tym, żeby zmienić rozporządzenie kwalifikacyjne, żeby odpowiedni ludzie mogli zajmować odpowiednie stanowiska. Mówiłem o tym w tym sensie, że rozmawiamy i jesteśmy otwarci na te rozmowy. Jeśli chodzi…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie komendancie, czy mógłby pan przybliżyć mikrofon?

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Oczywiście. Jeśli chodzi o szkolenia, to kursy podstawowe czy też aspiranckie dla strażaków lotniskowych odbywają się w strukturach PSP, ale wszystkie specjalistyczne odbywają się poza granicami kraju i to one generują największe koszty i byłyby sporym obciążeniem. Jak pan minister wspomniał, 100 mln zł to pierwsza kwestia, ale przecież część tych strażaków jest emerytami, więc tu też byłby problem. Poza tym część strażaków ma zgodę na dodatkowe zarobkowanie, a wtedy już nie mogliby tego robić. Pojawiłby się więc problem 200 do 300 wakatów, na które musielibyśmy dostać dodatkowe środki, żeby tych ludzi wyszkolić, a na to potrzebny jest czas. Jak wtedy uzupełnić kadrę w tak krótkim czasie? Dlatego powiedziałem, że do 4 lat zajęłoby nam przygotowanie i wyszkolenie całego zespołu. Wynika to z analizy, jaką przeprowadziliśmy.

Wracając do pytania pana posła Hreniaka. Wszystkie lotniska otrzymują akredytację i wtedy jako PSP musielibyśmy przejść te wszystkie testy i straż lotniskowa wtedy nie musiałaby... Pojawiłby się też wtedy pewien problem, ponieważ byłoby podwójne dowództwo – dowództwo lotniskowe i dowództwo PSP. Wtedy komendant miejski czy powiatowy miałby wpływ na tę straż czy nie? Zgodnie z PSP to on byłby szefem, ale też nie do końca, bo jednak jest szef lotniska. I tu mamy problem, jak to rozwiązać: czy dysponować takich strażaków poza lotnisko, czy muszą być cały czas na miejscu? Jak nie ma lądowań, to mogliby być zadysponowani, ale gdyby było awaryjne lądowanie, to kto by szybko je zabezpieczył? Jeśli chodzi o zorganizowanie tego, to problemów jest naprawdę bardzo, bardzo dużo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chciałbym jeszcze podkreślić, że lotniskowe straże pożarne to tylko element ochrony przeciwpożarowej, który jest poza PSP, bo są jeszcze zakładowe straże pożarne, szanowni państwo. Mogę się pomylić, ale ich jest na pewno kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt tysięcy. Oczywiście dlaczego lotniska tak, a zakładowe straże nie?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Kilkadziesiąt tysięcy osób czy zakładów?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie, kilkadziesiąt tysięcy osób służących w tych strażach, pracujących. W niektórych zakładach mamy wielkie straże, np. w Petrochemii…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Orlen, Azoty.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, oczywiście. I dlaczego lotniska tak, a pozostałe straże nie? To też byłoby pytanie. Trzeba być w pewnym sensie konsekwentnym. Jeżeli byśmy się zdecydowali na proces uzawodowienia wszystkiego, to nie tylko lotniska, ale i pozostałe jednostki przeciwpożarowe należałoby uwzględnić. Stąd byłby duży problem, otworzylibyśmy pewną zasadę, złamalibyśmy ją i otworzyli worek – co by nie mówić – uzasadnionych roszczeń, jeżeli część grupy zawodowej weszłaby w ten system, a część nie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, przepuści pan panią poseł, żeby zadała pytanie uzupełniające?

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie ministrze, ja rozumiem troskę, ale takiej troski rząd nie wykazywał, kiedy chciał zrobić zamach na ochotnicze straże pożarne. Wtedy nie mieliście żadnych skrupułów, żeby w jakiś sposób doprowadzać… Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Panie ministrze, niedawno na posiedzeniu Komisji Infrastruktury przedstawiana była informacja dotycząca sytuacji portów lotniczych i padały tam takie sformułowania, że sytuacja finansowa nie jest za ciekawa – z określonych powodów; czas pandemii itd. Pieniądze, o których pan mówi, są i duże, i nieduże, bo to są pieniądze, które rzeczywiście muszą być ludziom wypłacone. Natomiast moje pytanie jest takie: jeśli mówimy o bezpieczeństwie, o przygotowaniu i specyficznej pracy służb pożarniczych na lotniskach, to nie jestem w stanie zrozumieć tego, że jeśli strażacy PSP nabywają uprawnienia emerytalne w określonym czasie, to jest to związane właśnie z obciążeniem pracą, z ciężkimi warunkami pracy itd. Jeśli chodzi o lotniska, gdzie to bezpieczeństwo też jest niezwykle istotne, a czasami, jak sami mówimy, dużo częściej występują tam zdarzenia poważniejsze, więc tam mamy raz, że… to zrównajmy te służby, bo też m.in. o to chodzi i takie są postulaty, żeby tych służb, które wykonują podobne zadania, nie dzielić, tylko żeby miały podobne warunki pracy i podobne warunki przechodzenia na emeryturę itd., itd. Trochę nie widzę tu konsekwencji i tu nie chodzi o to, żeby powiedzieć: nie, bo nie. Może trzeba pochylić się nad tym, żeby spróbować znaleźć jakieś sensowne rozwiązanie i wyjść naprzeciw postulatom pracowników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Łącki, potem pan poseł Adamczyk i pan minister.

Poseł Artur Łącki (KO):

Ja nie będę mówił o zamachu na OSP, bo dobrze, że się z tego wycofaliście, tylko chciałem się dopytać, panie ministrze, o jedną sprawę. Można się oczywiście zastanowić i rozmawiać na temat taki, żeby zostawić, jak jest, ale żeby coś zostawić, jak było, to trzeba być pewnym, że to działa dobrze. I teraz pytanie, czy to działa dobrze? Jeżeli działa dobrze, to kto to klasyfikuje, kto to sprawdza? Czy sprawdzają to tylko gestorzy lotnisk, czyli właściciele czy też ci, którzy lotniskami zarządzają… Pan w ogóle słucha, panie ministrze, czy nie?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, prosiłbym o spokój, żeby pan poseł był słyszany.

Poseł Artur Łącki (KO):

Czy o tych ochotniczych strażach gadacie sobie? Od początku mam zacząć? Od początku. No więc od początku, panie ministrze, jeszcze raz: można rozmawiać na temat tego, żeby zostawić straże lotniskowe w takiej formie jak dotąd i tak, jak działają, tylko żeby zostawić je tak, jak działają, to musimy wiedzieć, czy one dobrze działają. Pytanie: kto sprawdza te straże lotniskowe, kto za nie odpowiada? Czy tylko ci, którzy są gestorami lotnisk, czy jest jakiś urząd państwowy, który je certyfikuje? To jest ważne, czy jest jakiś urząd państwowy, który co roku je certyfikuje – bo to są bardzo ważne służby – który mówi: tak, wy możecie to robić, bo macie sprzęt taki i taki, nie jeździcie samochodami 70-letnimi, nie macie po 60 lat, jesteście młodzi, sprawni i możecie taką służbę pełnić,

tak jak to się robi w normalnych strażach. I to jest pierwsze pytanie: kto to certyfikuje? A jeśli nikt, to może trzeba się zastanowić nad tym, żeby jednak ktoś to robił.

Drugie pytanie, bardziej techniczne: zauważyłem, że dwie straże pożarne, czyli krakowska i rzeszowska są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a pozostałe nie są. Czy te dwie straże są jakoś inaczej wynagradzane? Czy mogą pozyskiwać większe pieniądze niż pozostałe? Czy w ogóle dostają od was jakieś pieniądze?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Rafał Adamczyk.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, panie i panowie posłowie, wiele tu usłyszeliśmy o lotniskowych służbach ratowniczo-gaśniczych, że to jest grupa licząca 694 osoby. Być może to jest grupa zawodowa, która nie jest duża, ale warto o tym mówić i dlatego podczas wspólnego posiedzenia Komisji się tym zajmujemy. Sprawa dotyczy kilkunastu portów lotniczych w Polsce, wiele mówiono o drogich, kosztownych szkoleniach, które strażacy lotniskowi przechodzą, mało mówiono o czasie reakcji, który jest kilkuminutowy, nie powiedziano również o tym, że w PSP w trakcie akcji na jednego strażaka przypada średnio kilkanaście osób ratowanych, a na jednego strażaka z lotniska przypada kilkaset osób. Ale ja mam takie pytanie do pana komendanta, ponieważ pan komendant z racji tego, że nadzoruje PSP, ma wiedzę merytoryczną w obszarze wydolności i skuteczności strażaków. Z uwagi na to, że średnia wieku emerytowanego strażaka z PSP wynosi 45 lat – mogę się pomylić o kilka lat – a strażaka z lotniska, z uwagi na to, że oni mają umowy cywilne, to jest 60–65 lat, chciałem się dowiedzieć, czy jest różnica w wydolności w ostatnich latach pracy, która to wydolność fizyczna zapewnia bezpieczeństwo osób ratowanych. Czy jest jakaś różnica między wiekiem 45 a 60 lat, jeżeli chodzi o ratownika w terenie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze. Czy pan komendant?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Może ja zacznę, panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli. Szanowni państwo, słyszę tu wiele merytorycznych uwag, ale jeżeli słyszę o zamachu na OSP, to zastanawiam się, czy te wasze uwagi są rzeczywiście merytoryczne. Nie mówmy o zamachu na OSP, bo to jest po prostu nieprawda. Mam wielu świadków na to, że jest to nieprawda i że wasza ocena jest nieprawidłowa. Zamknijmy ten temat, bo też mógłbym pewne rzeczy…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, prosiłbym, żeby nie używał pan słowa „wasze", tyko proszę personalnie do pani poseł czy pana posła się zwrócić, bo następuje uogólnienie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Do pani poseł Sibińskiej i pana posła Łąckiego. Pan poseł Łącki zapytał, czy straże lotniskowe działają dobrze. W naszej ocenie działają bardzo dobrze, działają prawidłowo. Mało tego, panie pośle, przechodzą międzynarodową certyfikację najpierw zgodnie z konwencją chicagowską, a później z rozporządzeniem Komisji Europejskiej z dnia 12 lutego 2014 r., ustanawiającej wymagania oraz procedury administracyjne dotyczące lotnisk, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 216/2008. Czyli gdyby nie działały prawidłowo, gdyby nie było certyfikacji, samoloty by nie lądowały na tych lotniskach. I oczywiście ta ocena międzynarodowa jest prawidłowa, straże są przygotowane do realizacji swoich zadań. Pani poseł Sibińska mówiła o tym, żeby to zrównać. Ja powiem tak: generalnie to piękne słowa, pani poseł, ale proszę porównać liczbę zdarzeń na lotniskach i tych, z którymi się stykają strażacy chociażby PSP, czy nawet OSP. Nie mam tych zdarzeń posegregowanych, nie prowadzimy ewidencji, bo jest to poza jurysdykcją MSWiA, ale śmiem twierdzić, pani poseł, że liczba zdarzeń PSP i OSP jest diametralnie, statystycznie większa na jednego strażaka czy na jednego podróżnego niż liczba działań strażaków lotniskowych, nie ujmując oczywiście strażakom lotniskowym.

W mojej ocenie jest to służba mniej obciążona wyjazdami, interwencjami w sytuacjach krytycznych. Wydaje mi się, że stąd mogą wynikać te zróżnicowania, ale trzeba powiedzieć, że te straże dobrze realizują swoje zadania. Pracują tam fachowcy, którzy potrafią to robić, znają teren, dobrze to realizują. My jako MSWiA nie mamy co prawda jurysdykcji, ale jesteśmy w stanie przy pomocy służb i komendanta ocenić przygotowanie tych osób i wydaje nam się, że jest to przygotowanie na wysokim poziomie, z całymi tymi obciążeniami, o których mówiliśmy wcześniej. Poproszę pana komendanta, żeby uzupełnił.

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeśli chodzi o wyjazdy na lotniskach, to strażacy lotniskowi specjalizują się głównie w tym, żeby zabezpieczyć lądowania i starty oraz tankowania. I rzeczywiście, daj Boże, awarii samolotów w Polsce nie mamy zbyt wiele, a katastrof lotniczych jeszcze mniej, i bardzo dobrze. Właściwie ostatnie takie spektakularne lądowanie to było lądowanie pana dowódcy Wrony. I na czym to polega? Na tym wyjeździe, w ciągu minuty strażacy lotniskowi muszą dotrzeć na miejsce zdarzenia i jak najszybciej pokryć samolot pianą, żeby się nie zapalił, bo wiadomo, że mamy tu paliwo lotnicze. Z tego, co wiem, ostatnio najwięcej zadań, jakie wykonują strażacy lotniskowi, wiąże się stricte z ratownictwem medycznym, kiedy dochodzi do zasłabnięć na lotniskach do czasu przyjazdu służb ratowniczych. Takie działania są głównie podejmowane. I rzeczywiście tych wyjazdów nie da się, szanowni państwo, porównać w żaden sposób. Przypomnę tylko, że w ostatnim tygodniu strażacy PSP oraz OSP wyjeżdżali 26 tys. razy, a w ciągu jednej doby rekordowo blisko 7 tys. razy. To pokazuje skalę obciążenia, z jakim mamy do czynienia w PSP i OSP.

Jeśli chodzi o dwie jednostki lotniskowe, o których pan poseł wspomniał, będące w KSRG, to oczywiście jako jednostki krajowego systemu mają prawo występować o dotacje, dofinansowania. Chcę jeszcze wspomnieć o bardzo ważnym elemencie. Właściwie wszystkie lotniskowe straże mają podpisane porozumienia z właściwymi komendantami, po to żebyśmy je wsparli, bo one same nie są w stanie w jakichś większych katastrofach sobie poradzić i tutaj muszą być dodatkowe siły i środki. Wszystkie lotniska, które mają możliwość przyjmowania samolotów czy lądowań i startów, muszą mieć tzw. akredytację, o której wspomniał pan minister. Jeśliby nie spełniały jakichkolwiek norm, czyli nie zatrudniały ludzi z odpowiednim przeszkoleniem, nie miały odpowiedniego sprzętu, nie otrzymałyby tej akredytacji i nie mogłyby przyjmować samolotów. To pokazuje, że wszystkie lotniska, które działają w Polsce, spełniają odpowiednie parametry. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury Beata Mieleszkiewicz:

Chciałabym tylko uzupełnić, że takim organem do certyfikacji lotnisk w zakresie lotniczych służb ratowniczo-gaśniczych jest Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jest to władza lotnicza i w ramach tych przepisów unijnych, o których mówił pan minister, to właśnie ULC przeprowadza certyfikacje i sprawdza. Sam ULC jest również sam sprawdzany przez służby europejskie, przechodzi również audyty. W ostatnim czasie jako ULC przeszliśmy wszystkie audyty, wszystkie oceny są pozytywne, w związku z tym spełniamy wszystkie wymagania certyfikacji unijnej.

Padło pytanie o szkolenia i w związku z tym chciałabym uzupełnić. Szkolenia służb ratowniczo-gaśniczych reguluje rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie przygotowania lotnisk do sytuacji zagrożenia. Dokument, o którym mówił pan minister i pan komendant, to jest plan w sytuacjach zagrożenia, są tam opisane wszystkie relacje, jakie ma PSP z lotniskiem, jak również działalność lotnisk w sytuacji zagrożenia na samym lotnisku. Sytuacja wygląda wtedy tak, że na lotnisku służby podejmują działania, natomiast na obszarze wokół lotniska są wspierane przez PSP. Pierwszy kontakt z sytuacją zagrożenia mają lotniskowe straże i teraz różnica między lotniskowymi strażami a PSP, tak jak pan powiedział, dotyczy częstotliwości: PSP to jest aktywne przeciwdziałanie, natomiast tu jest oczekiwanie i przygotowanie się do sytuacji zagrożenia. Na tym polega podstawowa różnica między tymi dwiema służbami.

Odnosząc się do państwa pytań, chciałam przede wszystkim powiedzieć, że zgodnie z przepisami unijnymi, które nas obowiązują na dzień dzisiejszy, cała odpowiedzialność za organizację służb ratowniczo-gaśniczych, wynikająca z rozporządzenia, o którym powiedział pan minister, spoczywa na zarządzającym lotniskiem. To zarządzający ma zapewnić służby oraz odpowiednie wyposażenie, środki i wystarczający personel. Personel ratowniczo-gaśniczy musi być odpowiednio przeszkolony, wyposażony, wykwalifikowany do działania w środowisku lotniska. Członkowie personelu ratowniczo-gaśniczego, od których potencjalnie wymaga się udziału w akcjach, muszą przechodzić badania lekarskie potwierdzające stan zdrowotny umożliwiający wykonywanie powierzonych zadań. Takie zadania spoczywają na zarządzającym lotniskiem, który co do zasady jest podmiotem odpowiedzialnym za zapewnienie tych służb. Również w swoich polisach ubezpieczeniowych zarządzający uwzględnia ten element: odpowiedzialność. Gdyby były jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę, ale generalnie na dzień dzisiejszy zarówno w prawie unijnym, jak i w prawie krajowym, w rozporządzeniach do ustawy Prawo lotnicze odpowiedzialność przypisana jest zarządzającemu lotniskiem, ze wszystkimi konsekwencjami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pytania uzupełniające chcą zadać pan poseł Adamczyk, potem pan poseł Łącki, pan przewodniczący Jerzy Polaczek i pani poseł Szczurek-Żelazko.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Panie komendancie, pytałem jeszcze o różnicę wieku osób przechodzących na emeryturę i nie do końca usłyszałem odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Łącki, proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie o jednostki w Krakowie i Rzeszowie, dlaczego one są w krajowym systemie. Chciałem wiedzieć, dlaczego akurat te dwie jednostki są w KSRG, a pozostałe nie są. W informacji jest tabelka i jak byście państwo ją przejechali do góry, to raczej KSRG bardziej by się przydał we Wrocławiu, Warszawie czy Pyrzowicach niż w Krakowie czy w Rzeszowie. Ci, którzy liznęli choć trochę OSP, wiedzą, że jednostki będące w KSRG mają otwarte drzwi do uzyskiwania pieniędzy z różnych źródeł, a wszystkie inne jednostki tych pieniędzy nie mogą pozyskać. Jest to więc dla nich jakiś bonus, a na pewno bonus dla zarządzających lotniskiem, bo wtedy pewnie na połowę sprzętu albo na cały nie muszą wydawać pieniędzy, gdyż te jednostki pozyskują środki publiczne. Zastanawiam się więc, dlaczego te dwie jednostki są w systemie, a pozostałe nie. Lotniska są tak samo ważne wszędzie, tak samo jak te w Krakowie czy w Rzeszowie.

Druga sprawa dotyczy odpowiedzi pana komendanta w sprawie liczby wyjazdów PSP i OSP. Oczywiście wszyscy wiemy, że teraz tych wyjazdów jest bardzo dużo, że to jest ciężka i niebezpieczna praca, ale odpowiedź jest trochę bałamutna, bo opowiada pan o kilkudziesięciu tysiącach wyjazdów na kilkadziesiąt tysięcy strażaków, a tutaj mamy 600 strażaków na wszystkich lotniskach. Dlatego trzeba byłoby popatrzeć, jak to wygląda w przeliczeniu na jednego strażaka. Ale generalnie bardziej mnie interesuje, dlaczego te dwie jednostki są w krajowym systemie, a pozostałe nie są.

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Panie przewodniczący, mogę od razu odpowiedzieć na to pytanie?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chciałbym wyczerpać tę pulę. Pan przewodniczący Polaczek zada pytanie, a potem pani poseł.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, chcę odnieść się do zagadnienia, które formalnie nie jest zawarte w tym ciekawym dokumencie, który przygotowała KG PSP. W szczególności mam na uwadze kwestie analityczne w zakresie międzynarodowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych, głównie w Europie, natomiast mam pytanie

do przedstawicieli MI i MSWiA albo KG PSP, czy istnieje dzisiaj jakiekolwiek pisemne opracowanie w formie zarysu czy analizy, które definiuje nowe okoliczności związane z przygotowaniami do budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego w Polsce. To jest o tyle nowa sytuacja, że mówimy docelowo o międzynarodowym lotnisku i związanymi z tym przekroczeniami norm liczby pasażerów i operacji lotniczych, w porównaniu z największym portem w Warszawie. Mówię tutaj o tych rozwiązaniach docelowych. Wiem, że CPK podpisało umowę w zakresie partnerstwa strategicznego z największym portem Korei Południowej, z Inczonem, na doradztwo strategiczne na najbliższe 3 lata i interesowałaby mnie odpowiedź pana komendanta głównego, pana ministra spraw wewnętrznych czy pani dyrektor Departamentu Lotnictwa w MI, czy kwestie usytuowania straży lotniskowej, mówiąc ogólnie, w strukturze przyszłego zarządzającego CPK były zawarte w tych analizach, które były dotąd prowadzone. Mówimy tu o takich okolicznościach, o jakich mowa choćby w opracowaniu pana komendanta głównego, że przy założeniu włączenia np. w struktury PSP tych dzisiejszych lotniskowych straży to jest okres 3–4 lat. A takie przygotowanie pod kątem ewentualnie również formalnoprawnym czy jakichś dodatkowych potrzeb w zakresie, który by sygnalizował ULC, MI czy MSWiA, byłoby – jak się wydaje – wartościowe dla dyskusji o samym porcie komunikacyjnym i tych potrzebach, które się pojawią w zakresie realizacji przede wszystkim tych wszystkich norm międzynarodowych związanych z czasem reakcji itd., itd. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękuję za taką szeroką informację na temat bezpieczeństwa pożarowego na naszych lotniskach, myślę, że to jest bardzo ważne dla nas wszystkich. Z informacji, które państwo przedstawili, wynika, że funkcjonowanie tych służb regulowane jest przez przepisy międzynarodowe, gdzie jasno zostały określone wytyczne dotyczące ich działania. Rozumiem, że koszty utrzymania tych służb w pełni pokrywają zarządzający lotniskiem, bo tak można wywieść wprost z przepisów prawa. Pan minister wskazał, że ewentualna zmiana, która mogłaby być rozważana, niesie za sobą skutki finansowe w postaci 100 mln zł rocznie i w związku z tym mam pytanie i wątpliwość. Ponieważ porty lotnicze to spółki prawa handlowego o różnej strukturze właścicielskiej, to czy w związku z tym, nawet gdyby doszło do takiej sytuacji, że te służby byłyby finansowane z budżetu państwa, bo do tego to się sprowadza, czy nie istniałoby ryzyko, że mogłoby być to potraktowane jako nieuprawniona pomoc publiczna? Bardzo proszę o stanowisko w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze czy panie komendancie, proszę o odpowiedź.

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Ja może odpowiem panu posłowi w sprawie jednostek należących do KSRG. Przystąpienie do KSRG jest dobrowolne i każdy, kto chce i jest jednostką ochrony przeciwpożarowej, może do takiego systemu przystąpić, jeżeli złoży wniosek. Nie wiem, jaki jest status innych straży lotniskowych, które nie należą do krajowego systemu, ale te dwie jednostki złożyły akces, zostało to zaakceptowane przez właściwego komendanta wojewódzkiego i przez Komendanta Głównego, który na podstawie wniosków i opisanej sytuacji przyjął te dwie jednostki. Jeśli inne jednostki będą aplikowały, będą chciały, to proszę bardzo, zapraszamy, chętnie je przyjmiemy do KSRG. To nie zależy od komendanta głównego, tylko od samej jednostki, ona musi chcieć być w KSRG. A zdarza się często, że nie wszystkim na tym zależy, tak jak w tym opracowaniu, szanowni państwo, jest mowa o tym, że nie wszystkie straże lotniskowe chcą przejść do PSP, taka jest prawda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wiek.

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Nie mam danych, w jakim wieku odchodzą na emeryturę strażacy lotniskowych straży pożarnych. W PSP to się dzisiaj zmienia, ponieważ mamy nową ustawę emerytalną i dopiero po 25 latach służby można się ubiegać o przejście na zaopatrzenie emerytalne. Więc trochę trudniej mi odnieść się do tego. A jeżeli chodzi o to, że odpowiedź była bałamutna, to nie, ona była szczera i prawdziwa – mamy tyle i tyle wyjazdów, a w przypadku straży lotniskowych, jak pani dyrektor wspaniale zwróciła uwagę, jest jakby gotowość do wyjazdu. Strażacy lotniskowi ćwiczą, żeby jak najszybciej znaleźć się w miejscu X, jeżeli zajdzie taka potrzeba na terenie lotniska. To tyle w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, coś jeszcze?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, chciałem powiedzieć, że rzeczywiście ten element pomocy publicznej mógłby być podnoszony i byłby to pewnie problem, gdyż dominującą formą w całej Unii Europejskiej jest właśnie ta, że to zarządcy lotniska utrzymują swoje straże pożarne. Dominującą formą, chociaż te systemy się różnią od siebie, to nie jest tak, że wszędzie te systemy są takie same. Są też lotniska w Unii, które są przez służby państwowe utrzymywane, ale to nie jest tak, że wszystkie – wydaje mi się, że tak jest na Węgrzech chociażby. Ale rzeczywiście ten proces trzeba byłoby przeprowadzić w taki sposób, żeby Unia nie zgłosiła zastrzeżeń, takich jak składała chociażby w innych sprawach, np. przy likwidacji użytkowania wieczystego dla przedsiębiorców, gdzie był problem, bo Unia uznawała to za niedozwoloną pomoc publiczną. To też mogłoby być w ten sposób potraktowane. Dziękuję za tę uwagę, pani poseł.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pani dyrektor, proszę.

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Odniosę się do pierwszego pytania, które zadał pan poseł Polaczek. Chciałabym powiedzieć, że CPK jest projektem, który co do zasady jest przemyślany w tym aspekcie, jeżeli chodzi o służby lotniskowe. PPL wziął na siebie jakby odpowiedzialność za ten segment i w ramach tego podmiotu powstał projekt utworzenia ośrodka służb ratowniczo-gaśniczych, który wstępnie został wyceniony na około 60 mln zł. Z tym że projekt ten zakłada, iż ten cały poligon będzie można przenieść później do CPK. Największym kosztowo elementem jest tu zakup trenażera dla lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych i w tej chwili ten projekt jest procedowany. Być może przez COVID nieco przystopował, bo sytuacja finansowa w portach lotniczych wymaga pewnych ograniczeń, natomiast co do zasady jest pomysł, żeby zorganizować taki ośrodek, żeby nasi strażacy nie musieli jeździć do Danii, do Niemiec i do Anglii na szkolenia.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Lasek, a potem pan poseł Szopiński.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Właściwie pani dyrektor odpowiedziała już na moje pytanie, które się urodziło w trakcie jej wypowiedzi. Rozumiem, że ten ośrodek szkolenia dla lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych, planowany w związku z budową CPK, będzie dostępny dla szkolenia wszystkich pracowników lotniskowych służby ratowniczo-gaśniczych w Polsce i koszt jego budowy to 60 mln zł. W takim wypadku jest jeszcze pytanie: jeżeli coś takiego wybudujemy, o ile zmniejszy to koszty szkoleń zagranicznych, które ponoszą lotniska? Czy w ogóle były prowadzone takie analizy?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Szopiński, a potem ewentualnie pani dyrektor czy pan minister, w zależności od tego, do kogo skieruje pytanie pan poseł.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Panie przewodniczący, po pierwsze, chciałbym przeprosić za spóźnienie na posiedzenie Komisji, ale uczestniczyłem w szkoleniu posłów w Akademii Sztuki Obronnej, dotyczącym cyberbezpieczeństwa i w związku z powyższym nie uczestniczyłem w całości tej dyskusji. Niemniej to, co powiedział pan minister, że może być zarzut ze strony UE w kwestii dotyczącej nieuprawnionej pomocy, to jak rozumiem i jak wynika z dokumentów, które mam, MI występowało już do Komisji Europejskiej w tej sprawie i KE wskazała, że nie będzie to pomoc publiczna. Nie chciałbym tego dokładnie odczytywać, natomiast miałbym uprzejmą prośbę o wzajemny kontakt MSWiA z MI i uzgodnienie jednolitego stanowiska polskiego rządu, bo jak rozumiem, występowała o to Komisja Infrastruktury i teraz ma zupełnie inne stanowisko, niż prezentował pan minister.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Polaczek pytanie uzupełniające chce zadać?

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Tak, pytanie uzupełniające. Dziękuję pani dyrektor za konkretną odpowiedź na moje pytanie. Myślę, że pojawił się w wypowiedzi pani dyrektor ciekawy wątek dotyczący funkcji, roli, miejsca również CPK jako operatora kształtującego pewne normy szkoleniowe, efekty uzyskiwane z tych szkoleń w relacji do całych lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych. Myślę, że ciągnąc ten wątek, warto wspólnie z MSWiA oraz KG PSP przeanalizować ten aspekt właśnie w kontekście umocowania roli tej przyszłej lotniskowej jednostki ratowniczo-gaśniczej jako takiej „matki" dla realizacji wszystkich zadań, które mają wypełniać lotniskowe służby w szczególności na lotniskach TNT, wpisanych w strukturę lotnisk unijnych. Wydaje się, że ta dodatkowa funkcja, jaką mogłaby pełnić wtedy taka jednostka ratowniczo-gaśnicza w CPK w zakresie szkoleń czy certyfikowania różnych aspektów bieżących i nie tylko, w relacji do pozostałych lotnisk międzynarodowych w Polsce, byłaby ciekawa, warta analizy. Zadając to moje pierwsze pytanie, miałem na myśli również potrzebę uzyskania pewnych bardziej szczegółowych odpowiedzi dotyczących dodatkowych zadań czy aspektów, o których pani dyrektor mówiła, w szczególności na tych największych lotniskach na świecie, bo przykład współpracy spółki CPK z lotniskiem południowokoreańskim mnie intryguje właśnie pod kątem zakresu tematycznego, którym się dzisiaj zajmujemy. Oczywiście mówimy tu o przyszłości, nie mówimy o tym, co jest tu i teraz, ale warto do tych nowych wyzwań z odpowiednim wyprzedzeniem, również analitycznym się przygotować. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pani dyrektor, a potem pan minister.

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Odpowiadając na pytanie pana posła Laska, chciałabym potwierdzić, że koszt był szacowany na 60 mln zł, podmiot miał być rynkowy, czyli co do zasady PPL poniósłby wszystkie koszty, natomiast na zasadach rynkowych wszystkie porty lotnicze przechodziłyby te szkolenia, które przechodzą za granicą. Była robiona kalkulacja i na pewno koszt szkoleń w Polsce byłby dużo niższy, nie mówiąc o podróżach, zakwaterowaniu. Wszystkie koszty dla portów lotniczych na pewno byłyby dużo niższe w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Koniec odpowiedzi?

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Padło pytanie, czy dla wszystkich portów, czy było taniej. Uszczegółowiłam tylko, że PPL tworzyłby taki ośrodek szkolenia na zasadach rynkowych, czyli angażuje bardzo duże pieniądze, ale ten ośrodek działa przez następne lata i z tego tytułu sam się utrzymuje, szkoląc wszystkich strażaków w Polsce.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pytanie uzupełniające?

Poseł Maciej Lasek (KO):

Tak. Bardzo dziękuję, pani dyrektor, za odpowiedź. Chciałem się tylko dowiedzieć, ile czasu trwa albo czy w ogóle taki ośrodek szkolenia podlega certyfikacji międzynarodowej i ile czasu trwa uzyskanie takiego certyfikatu?

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Oczywiście wszystkie ośrodki szkolenia w zakresie lotnictwa cywilnego podlegają certyfikacji. Ośrodek szkolenia służb ratowniczo-gaśniczych również byłby certyfikowany i robiłby to ULC zgodnie z przepisami unijnymi.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister albo pan komendant? Nie. Mam jeszcze pytanie, czy strona związkowa albo społeczna chciałaby zabrać głos? Bardzo proszę, aby panowie się przedstawiali. Umawiamy się, że trzy osoby zabiorą głos, a potem będzie odpowiedź. Chyba że nie będą to pytania, tylko stwierdzenia. Bardzo proszę, po kolei.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej Robert Siarnowski:

Robert Siarnowski, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej. Szanowny panie przewodniczący, szanowne Komisje, szanowny panie ministrze, szanowni posłowie, na początku chciałbym zdementować informację, którą podał… nie wiem, czy komendant główny ma najnowsze dane. Lotniska nie mają różnych zdań. Lotniska na poprzednim posiedzeniu Komisji jasno się wyraziły, był złożony wniosek, że oczekujemy rozwiązań od rządu, od państwa. Bardzo długa polemika się odbyła na temat wstąpienia do PSP, ale nie rozumiem, dlaczego tylko ten temat się przewija, a nie przewija się temat jakiegoś innego rozwiązania. Podaliśmy trzy kierunki, nie rozwiązania. Skupiło się ministerstwo – komenda główna miała konkretne zadanie do wykonania, więc nie kieruję tego do komendy głównej – ministerstwo skupiło się jedynie na PSP, nie na innych kierunkach. Dziękuję za to posłowi Polaczkowi i pani dyrektor Mieleszkiewicz, że wywołali temat CPK, bo wskazując kierunki, liczyliśmy właśnie na to, że będzie rozpatrzony kierunek CPK. Co dalej, jakie rozwiązanie globalne dla wszystkich strażaków? Może tylko 600, ale odpowiadających naprawdę za bardzo dużą liczbę pasażerów – na obecny czas to jest około 50 mln. Smuci mnie więc troszeczkę podjęcie tego tematu jako jedynego kierunku. Złożyliśmy wniosek na ręce premiera, złożyliśmy petycję na ręce premiera i nadal jest tylko jeden kierunek, PSP. My się nie upieramy przy tym kierunku, kierunki podaliśmy i prosiliśmy o rozpatrzenie innych rozwiązań. I za to właśnie dziękuję posłowi Polaczkowi – widać, że doświadczenie ministra transportu bardzo tu zaprocentowało, tak samo jak u pani dyrektor Mieleszkiewicz, która lata przepracowała na lotnisku i zna specyfikę lotniska. Rozumiemy koszty, my jesteśmy w stanie to zaakceptować, ale nadal nie ma globalnego rozwiązania dla lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych. Zarządzający na lotniskach jest odpowiedzialny za służby ratowniczo-gaśnicze, ale każdy sobie tak naprawdę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Kto następny? Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście temat PSP nie jest jedyny, natomiast dlaczego go podnieśliśmy? W lekturze, którą państwu przesłałem, w teczce, to jest na pierwszej stronie – jest tam pismo ministra Jaruziewicza, poprzednika ministra Horały, i on jednoznacznie pisze, że wymagania zdrowotne, wykształcenie ogólne oraz kwalifikacje zawodowe, jakie są niezbędne do wykonywania zawodu strażaka lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych, są tożsame z wymaganiami wobec strażaków PSP.

Nasza służba jest najbardziej zbliżona do PSP, więc tworzyć inną formację można oczywiście – jeżeli ma się dużo pieniędzy, można tworzyć inną formację. Można też oczywiście nic nie robić, tak jak państwo proponujecie, *status quo* zachować. Ale nadal chcecie być ratowani przez 50-, 60- czy 65-latków? Tak to niestety wygląda. Nie robić nic to jest

najgorsza rzecz w tej sytuacji. Czy koszt 100 mln zł to jest duży koszt dla państwa, które powinno mieć służbę na odpowiednim poziomie, tak jak mają inne państwa? My jeździmy na te kursy, szkolenia, przechodzimy je z największym… w tym wieku, po 50. roku życia jest już coraz trudniej, ale widzimy, jak to wygląda w porównaniu z innymi państwami. Strażacy z innych państw to są młodzi ludzie. Wydolność płuc chociażby takiego strażaka po pięćdziesiątce jest niewielka. Kto kogo będzie ratował? Czy strażacy was, czy wy strażaków? Miejcie litość chociaż dla swoich dzieci. Chcieliśmy zrobić jakiś krok do przodu. Tu nie chodzi, panie ministrze, o nasze emerytury, jak pan minister Wąsik stwierdził, jakieś przywileje emerytalne. Połowa tej teczki to jest korespondencja poszczególnych posłów z różnych kadencji, z różnych formacji politycznych, którzy starali się rolę sprowadzić do tych nieszczęsnych uprawnień emerytalnych. Nam nie chodzi o żadne uprawnienia emerytalne, nam chodzi o bezpieczeństwo obywateli. Ten, kto pracował do 2008 r., i tak ma to szczęście, ja na przykład, że może przejść na emeryturę pomostową, ale jestem związkowcem i muszę się o tych najsłabszych upomnieć, o tych, którzy zostali zatrudnieni w służbie po roku 2008 i muszą pracować do 65. roku życia. Nie wiem, czy to jest dobre. Jak mówię, pozostawienie takiej sytuacji, jaka jest, *status quo*, jest najgorszą z opcji. Chciałbym się jeszcze odnieść do zarządzających, bo wszystko się sprowadza do tego, że zarządzający odpowiada, zarządzający jest panem i władcą. Zacytuję państwu fragment pisma, które przesłałem: „Przepisy UE dopuszczają różne rozwiązania, np. zapewnienie ochrony przeciwpożarowej przez zarządzającego lotniskiem, jednostki państwowe, wojskowe czy komercyjne. Jednak ostateczna decyzja odnośnie do przyjętego modelu ochrony należy do państwa członkowskiego UE”. Jeżeli postanowicie państwo posłowie, że będzie to służba państwowa, a dobrze by było, żeby taką służbą była PSP, to tak będzie, a jeżeli dalej to będzie lotniskowa służba, to będzie tak jak jest. Pan komendant główny powiedział, że 4 lata trwa przygotowanie strażaka. Przepraszam bardzo, tych kilkudziesięciu strażaków, którzy mają zgodę komendantów na pracę w lotniskowych służbach ratowniczo-gaśniczych też 4 lata się przygotowywało? To jest 2-tygodniowy kurs. Wygląda to tak, jak u nas we Wrocławiu, że zwalnia się miejsce, strażak odchodzi – mamy teraz dwóch 65-latków, jubilatów, którzy odchodzą i na ich miejsce przyjdą najprawdopodobniej emeryci z PSP, którzy po 2 tygodniach szkolenia zagranicznego już będą pracować. Jakie 4 lata? Kto panu takie rzeczy powiedział, panie komendancie? Prosimy o to, żeby faktycznie ta państwowa służba była na lotniskach, bo tylko taka zapewnia odpowiedni poziom: i wyszkolenia, i funkcjonowania. A teraz ten poziom jest różny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z panów chciałby zabrać głos? Tylko prosiłbym o przedstawienie się.

Przewodniczący Krajowej Sekcji PTLiOL Robert Siarnowski:

Robert Siarnowski, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej. Dopowiem tylko, że przytoczony przez kolegę punkt otwiera różne drogi, że można stosować szersze rozwiązania niż tylko PSP. Można te rozwiązania dostosować do wszystkich lotnisk, ujednolicić. W jednym z punktów jest też powiedziane, że zarządzający może to scedować na inny podmiot, więc nie jest tak, że zarządzający od początku do końca odpowiada za wszystko – globalnie tak, ale nie tak szczegółowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, panie komendancie, czy zechcieliby panowie odnieść się do tych wypowiedzi?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, panie przewodniczący, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie można zostawiać postulatów społecznych bez odpowiedzi, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzamy. Ja powiem tak, że rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji w trybie zdalnym, zobowiązaliśmy się do wykonania pewnej pracy i wydaje mi się, że tę pracę wykonaliśmy bardzo rzetelnie.

Informację przedstawiliśmy bardzo, bardzo szczegółowo i rozumiejąc oczywiście państwa stanowisko, bo to jest inny punkt widzenia, jako MSWiA podtrzymujemy stanowisko, że rozwiązanie, jakim byłoby wprowadzenie do służb MSWiA służby lotniskowej pożarniczej, byłoby niedobre z tych przyczyn, o których mówiliśmy. Powtórzę chociażby to, że są straże zakładowe, których jest naprawdę dużo, one są liczne i pociągałoby to za sobą ogromne koszty, już nie mówiąc o wchłonięciu straży lotniskowych. Wchłonięcie straży, które funkcjonują w Orlenie, w Azotach i w innych przedsiębiorstwach strategicznych – nie udźwignęlibyśmy tego kosztu na pewno. Z drugiej strony moglibyśmy się tutaj oczywiście narazić na pewne zarzuty. Nie jestem w stanie ustosunkować się do postulatu, żeby stworzyć własną służbę pożarniczą lotniskową, niepodległą MSWiA, tylko – jak rozumiem – MI, które to odpowiada za służby lotniskowe. To jest inny temat, zupełnie spoza mojej dziedziny i myślę, że Minister Infrastruktury musiałby być adresatem tychże postulatów.

Mówicie państwo o emerytach PSP, którzy pracują, o tych 200 osobach, ale jest tam także kilkudziesięciu czynnych strażaków i w momencie, kiedy byśmy chcieli włączyć do PSP służby lotniskowe, te osoby straciłyby pracę, bo nie ma strażaka PSP pracującego na dwa etaty, nie ma takiego modelu – to jest raz. A emerytów byśmy przesunęli na emeryturę, bo oni są emerytami, tak? Musieliby oni wrócić do służby. To jest proces skomplikowany. Ja podtrzymuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysokie Komisje, szanowni państwo związkowcy, stanowisko, które przedstawiłem na początku.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Jeszcze pan generał? Proszę się przedstawić.

Przewodniczący Krajowej Sekcji PTLiOL Robert Siarnowski:

Robert Siarnowski. Nie powiedziałem tego podczas pierwszej wypowiedzi, ale jeśli jest taka możliwość, to chcielibyśmy zobaczyć analizę, która została wykonana. Bardzo dziękuję – widzę, że pan minister kiwa głową. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że prosiliśmy o rozwiązania, pokazaliśmy kierunki i prosiliśmy o rozwiązania, żeby rząd nam pokazał, jakie mogą być rozwiązania. Widzieliśmy jedno, dzisiaj słyszeliśmy jedno, usłyszeliśmy, że koszty przerastają możliwości, więc akceptujemy to, ale chcielibyśmy usłyszeć, jakie są inne rozwiązania. Podtrzymujemy nadal nasz wniosek z marca.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, panie przewodniczący. W takim razie zadam pytanie pani dyrektor, bo rozumiem, że z pisma, które zostało wystosowane do pana premiera, oprócz rozwiązania polegającego na wcieleniu lotniskowych straży w struktury PSP państwo proponują również dwa inne rozwiązania, tj. powołanie nowej formacji – Lotniskowych Służb Ratowniczo-Gaśniczych albo trzecie – uregulowanie ich statusu w ustawie Prawo lotnicze. Czy MI w ogóle rozważało te dwa rozwiązania? Czy ewentualnie jest skłonne dokonać zmiany w Prawie lotniczym i usankcjonować funkcjonowanie lotniskowych straży pożarnych, czy też mówimy o nowej formacji? Czy takie kwestie były w MI rozważane? Bo one są już poza decyzją MSWiA.

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, tak, przynajmniej jedno, tj. utworzenie nowej formacji, która by została powołana ustawą, było omawiane od 2017 r. przez trójstronny zespół dialogu społecznego. Efekt był taki, że ministerstwo poprosiło… Może jeszcze jedną rzecz powiem wcześniej. Jak widzimy, państwo mają różne stanowiska. Jeden z panów przedstawił, że chce do PSP, państwo mówią o formacji. Takich zdań podczas posiedzenia trójstronnego zespołu było bardzo dużo, każda grupa miała swoje własne pomysły, jak to rozwiązać. W momencie, kiedy zespół trójstronny powołał podzespół, żeby zajął się tą ustawą, która to miałaby powołać tę służbę, tak naprawdę rozmawiał on tylko

i wyłącznie o emeryturach z PSP, nie było w ogóle woli tworzenia tej formacji, tworzenia tej ustawy. W związku z tym ta sprawa została zakończona, nie mówiąc o tym, że pracując nad tym rozwiązaniem, środowisko, szczególnie z mniejszych portów lotniczych, cały czas nawoływało, że jedynym rozwiązaniem tego problemu jest przejście do PSP.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Pan przewodniczący chce się odnieść?

Przewodniczący ZZPPL Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:
Ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Dobrze, oddam panu głos, proszę bardzo. Ale proszę się przedstawić.

Przewodniczący ZZPPL Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:
Krzysztof Szebysty, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu. Sprawa tego, czy są strażacy podzieleni: nie jesteśmy podzieleni, my tylko prosimy państwa, żebyście jeden z tych trzech kierunków albo jakiś inny zaproponowali, żeby nie było tego *status quo*. Padła propozycja, tak jak kolega z Warszawy powiedział, żeby to była lotnicza służba ratowniczo-gaśnicza, państwowa, pod PPL; my z kolei proponujemy, żeby to była PSP, bo to byłoby najtańsze, albo też być może jakieś rozwiązanie w Prawie lotniczym, konkretne, oby tylko nie pozostawić tego tak, jak jest – to jest nasze porozumienie wspólne. Mamy trzy kierunki i proponujemy, żebyście się pochylili państwo nad tymi trzema kierunkami. Nie chcecie do PSP, to wskażcie jakiś inny, ale nie każcie ratować 60-latkom, bo to jest kpina z bezpieczeństwa. Pan tutaj mówi, panie ministrze, że kilkudziesięciu strażaków straci pracę dodatkową i to ma być powód, żeby nie było zmian?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:
Kilkuset.

Przewodniczący ZZPPL Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:
No to 40 czy 50 mln będzie dalej ratowanych tak, jak będziecie państwo chcieli. Dobrze, nie róbmy nic i popadnijmy w stan zadowolenia.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:
Panie przewodniczący, to nie jest sytuacja zero-jedynkowa, jak stara się tu pan ją przedstawić, bo są strażacy lotniskowi, którzy nie chcą przejść do PSP czy do nowej formacji z racji tego, że pracują na bogatych lotniskach i zarabiają dużo więcej niż funkcjonariusze, którzy pracują w tym samym mieście w PSP. Naprawdę jest wiele różnych wektorów, czynników, które to regulują. Ja powiem tak: podtrzymuję swoje stanowisko, rozumiejąc i szanując stanowisko strony związkowej.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Rozumiem, że się panowie jeszcze zgłaszacie i po tym zamykam dyskusję.

Przewodniczący ZZPPL Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:
Tak, ad vocem do głosu pana ministra. Panie ministrze, strażacy zarabiają różnie. W gazoporcie tak samo zarabiają jak w małej jednostce powiatowej? Różne są zarobki, to można uregulować jakoś dodatkowo. Oczywiście zarobki strażaków w Warszawie są takie same i też możemy wskazać, z jakich źródeł to może być finansowane. Przecież pasażer, kupując bilet, płaci za gotowość strażaków lotniskowych do natychmiastowej reakcji – to jest od 7 zł do kilkudziesięciu złotych, w zależności od tego, co z jaką linią lotniczą się wynegocjuje. Są na to pieniądze. Kwestia zarobków nie powinna tu być brana pod uwagę, ponieważ to jest jakiś poboczny temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):
Proszę, jeszcze pan przewodniczący.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych Robert Szycko:
Robert Szycko. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałem zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z jednostką ratowniczo-gaśniczą, która zrzesza 700 strażaków,

w zaokrągleniu, ale obsługuje 50 mln pasażerów rocznie. Nie mówimy o okresie pandemii, ale przed pandemią to było 50 mln rocznie. Oprócz tego zabezpieczamy wielomiliardową infrastrukturę na wszystkich lotniskach.

W roku 2016 złożyliśmy propozycję budowy ogólnopolskiego ośrodka szkoleniowego dla wszystkich służb lotniskowych, którego elementem byłaby akademia pożarnicza, wzorem akademii, do których my wyjeżdżamy za granicę, robiąc certyfikaty. Chodzi o to, żebyśmy zbudowali swoją własną szkołę ratownictwa lotniczego, która by zapewniła cały proces szkoleniowy dla wszystkich strażaków w Polsce. Zeszlibyśmy z kosztów… widzę, że państwo nas nie słuchają, a sprawa jest chyba istotna, dlatego że to posiedzenie odbywa się online i w tej chwili kilkadziesiąt osób – mówię tu o młodych strażakach, których lotnisko Chopina zatrudniło – obserwuje to spotkanie. Dlaczego? Dlatego, że w tym momencie, po tym spotkaniu prawdopodobnie ta młodzież odejdzie z pracy. Ona jest już w pełni wyszkolona, PPL poniósł bardzo wysokie koszty. Te osoby, widząc, że nie został zaproponowany żaden system objęcia nas ustawą, odejdą do PSP. Już odeszło kilka osób, a zostały w pełni wyszkolone i ponieśliśmy koszty pełnego wyszkolenia, z wyjazdem zagranicznym włącznie. Kolejni zapowiedzieli, że już odchodzą, że jakikolwiek system LSRG ich nie interesuje, oni podjęli decyzję i przechodzą do PSP. Została nam trzecia grupa, która czeka na rozwiązanie i już wiem, jaką decyzję po dzisiejszym spotkaniu te osoby podejmą. A PPL zostanie w kłopocie. Oczywiście ten kłopot szybko zostanie załatwiony, ponieważ ktoś się zgłosi do PSP i zaproponuje: ratujcie, potrzebujemy 50 etatów. I zaraz wyprodukujemy 50 dodatkowych emerytów, bo się znajdzie 50 osób w PSP, które zdecydują się na natychmiastowe odejście ze służby dlatego, że jest praca w PPL. I tak się dzieje przez wiele lat. Jeżeli ktoś się zastanawia, dlaczego mamy kłopot z wiekiem w lotniskowych strażach pożarnych, to właśnie dlatego, że ściśle związani jesteśmy z PSP pod kątem kwalifikacji, jakie nam PSP narzuca w rozporządzeniach.

Jednocześnie zarządzający nie wysyłają strażaków, aby zdobyli te kwalifikacje i przychodzi taki moment, że aby awansować na stanowisko, które jest w wykazie, np. dowódcę sekcji, dowódcę kompanii, trzeba mieć odpowiednią szkołę, którą narzuca nam w tym momencie rozporządzenie PSP. Okazuje się, że te osoby tej szkoły nie mają, wobec powyższego tych stanowisk zająć nie mogą i co się dzieje? Wykonuje się telefon do kogoś z PSP: dajcie nam kogoś z odpowiednim wykształceniem, ponieważ nie mamy swoich wykwalifikowanych. I znowu mamy desant. Ja nie mam nic do PSP, do wszystkich funkcjonariuszy, szanuję ich bardzo, ale to nie może być tak, że my będziemy zwijać z ulicy młodych ludzi, szkolić ich i ponosić w związku z tym dosyć duże wydatki, a te osoby będą nam odchodziły do PSP. PSP ma już w pełni wyszkolonego młodego człowieka, bo przeszedł on wszystkie te szkolenia, a my znowu mamy emerytów. I dopóki nie unormujemy tego, nie zatrzymamy tego ruchu, tego przepływu, to będzie wieczny problem we wszystkich LSRG w Polsce.

Należy stworzyć odrębny proces szkoleniowy dla LSRG, który uniemożliwi pracę w PSP. W związku z powyższym nie będzie żadnych przesunięć pracowniczych zarówno w jedną, jak i w drugą stronę. Nie, to nie jest przywiązanie chłopa do ziemi, pomysł jest bardzo prosty…

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to chciałbym się odnieść do zmiany przepisów, o których mój przedmówca wspomniał.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie komendancie, jeszcze pan przewodniczący Król chciał zabrać głos, a nie wiem, czy pan przewodniczący już skończył, czy jeszcze nie?

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Jeszcze chciałbym zadać pytanie pani dyrektor Mieleszkiewicz, ponieważ była mowa o ośrodku. Na dzień dzisiejszy PPL zaproponował budowę tego poligonu – też m.in. brałem w tym udział – i powstał w PPL zespół ds. budowy poligonu, powstał zespół ds. utworzenia formacji i zespół zadaniowy ds. utworzenia akademii. I w tym momencie PPL był daleko posunięty… po prostu szliśmy w tę stronę jako PPL, żeby to wszystko zapewnić.

Pandemia nam wszystko pokrzyżowała, ale pomysł został, wszystko jest procedowane, natomiast usłyszałem, że ten ośrodek już powstaje, więc prosiłbym panią dyrektor o uzupełnienie, jaki przedział czasowy został wyznaczony. Bo z tego, co się orientuję, z budżetu PPL budowa poligonu została ze względu na pandemię wykreślona. Chyba że wykorzystalibyśmy środki unijne do budowy tego poligonu i tego ośrodka, to wtedy rozumiem, że wszyscy strażacy LSRG w Polsce mieliby te szkolenia przez jakiś czas za darmo nawet, więc w tym momencie nie byłoby drenażu pieniądza za granicę i nie byłoby ponoszenia kosztów.

Natomiast dopóki nie będzie tego uregulowania prawnego, że mamy swój własny system szkoleniowy na wszystkich stanowiskach, to u nas będzie wieczny kłopot. I dlatego z naszej strony wyszedł wniosek o rozwiązanie, przyjęcie któregoś wariantu przez stronę rządową – bądź włączenia do PSP, bądź budowy formacji, bądź uregulowania statusu w ustawie Prawo lotnicze. O wyborze niech decyduje rząd, a wszystkie porty regionalne do tego wyboru się zastosują bez zająknięcia. Taka jest umowa między portami regionalnymi, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w MSWiA Dariusz Nowak:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, myślę, że to jest dość istotny wątek, dlatego chciałbym prosić o uściślenie. Nie wiem, czy jest ktoś z ministerstwa, kto sprawuje nadzór nad PPL, bo ta informacja była intrygująca.

Standardem w firmach jest takie proste rozwiązanie, że bez względu na to, czy idziesz na studia podyplomowe, czy robisz jakiś specjalistyczny kurs, jeżeli jesteś kierowany i pracodawca ponosi chociażby częściowe koszty podnoszenia przez ciebie kwalifikacji, to bez względu na to, czy pracownik pracuje na lotnisku, czy w firmie X, Y czy Z, podpisuje tzw. umowę szkoleniową. Czyli w związku z tym, że pracodawca przeznaczył jakieś środki na podniesienie kwalifikacji, to z tego tytułu pracownik zobowiązuje się do tego, że ileś lat w tej firmie przepracuje. Natomiast mój subiektywny odbiór pana wypowiedzi był taki, że w PPL takiej procedury się nie stosuje. Nie bardzo chce mi się w to wierzyć, bo to jest elementarny interes każdego pracodawcy, i to jest pierwsza rzecz. Uważam, że w związku z tym, że posiedzenie Komisji ma charakter publiczny, to jeżeli tego typu informacja jest prawdziwa – jeszcze raz podkreślam, że wydaje mi się to nieprawdopodobne, ale z całą pewnością wymaga to zweryfikowania, więc to jest pierwsze pytanie, jaką politykę w tym zakresie stosuje PPL.

I druga kwestia, to jest ten wątek moim zdaniem niezwykle istotny, który poruszył pan przewodniczący Polaczek, tzn. moment, który wybrano na tę dyskusję… jestem bardzo życzliwy środowisku pożarników na lotniskach, ale moment, jaki wybrano na tę dyskusję, kiedy lotniska ze względu na pandemię nie były czynne, jest momentem umiarkowanym…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, nie jest to moment umiarkowany, dlatego że dyskutowaliśmy o tym w marcu…

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Czy ja mogę coś powiedzieć?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, ale ja panu odpowiadam, to jest kontynuacja…

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Ale ja nie zadałem pytania, to na co pan mi odpowiada? Ja się podzieliłem swoją opinią. Rozumiem, że można się podzielić swoją opinią? Czy nie? Okej, to dziękuję bardzo. Ja w żaden sposób nie komentowałem tego, co państwo wcześniej mówili, po prostu chciałem się podzielić swoją opinią na koniec.

Wydaje mi się, że kluczowe jest to, co powiedział pan przewodniczący Polaczek: rzeczywista zmiana, jeżeli chodzi o rynek lotniczy w Polsce, nastąpi w momencie uruchomienia CPK. Wtedy ta różnica na rynku będzie rzeczywiście znacząca i ona powinna z punktu widzenia bezpieczeństwa dotyczyć również tych służb, które na tych lotniskach będą, a to byłby moim zdaniem przyczynek do tego, żeby to zrobić. Natomiast na pytanie dotyczące systemu szkoleń i wzajemnych relacji na linii pracownik – PPL, prosiłbym o odpowiedź jeżeli nie dzisiaj, to na piśmie, bo uważam, że ta informacja wymaga zweryfikowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

W jakiej kwestii?

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Chciałem odpowiedzieć na to pytanie. Chodzi o to, że każdy nowy, zatrudniony przez PPL strażak jest związany umową lojalnościową i jest zmuszony do zwrócenia kosztów w momencie, kiedy rezygnuje, tylko że ta umowa wygasa po 36 miesiącach.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Czyli mówienie o tym, że jutro po posiedzeniu Komisji jakaś liczba strażaków zrezygnuje, jest po prostu nieprawdziwa, bo muszą jeszcze przepracować ileś lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Nie, nieprawdziwe jest to, co pan powiedział, bo właśnie jesteśmy w tym momencie, kiedy mamy bardzo duże grono osób, które przepracowało 36 miesięcy i część z nich już odeszła, już złożyła wypowiedzenie, część się szykuje, a część teraz na pewno już złoży.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Ja pozwoliłem sobie zadać…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo bym prosił nie prowadzić w tej chwili polemiki.

Dyrektor departamentu w MSWiA Dariusz Nowak:

Pozwoliłem sobie zadać to pytanie, ponieważ z tej informacji, którą pan nam przekazał, wynika, że jakaś grupa właśnie ukończyła to szkolenie i będzie odchodzić. Dlatego mnie to zaintrygowało do zadania tego pytania. Czyli jednak jest jakaś umowa chroniąca interes PPL. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan minister chciał się odnieść?

Komendant główny PSP nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Panie przewodniczący, skoro nas słuchają strażacy lotniskowi, chcę powiedzieć, że pracujemy nad zmianą przepisu kwalifikacyjnego dla strażaków lotniskowych, żeby wyjść naprzeciw tym problemom, o których pan wspominał, jeśli chodzi o szkolenia. Po zmianie podoficerowie będą mogli zajmować dowódcze stanowiska. Jest to już przygotowywane, także proszę dać nam chwilę czasu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pani dyrektor chciałaby coś dodać?

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Chciałabym tylko sprostować, bo ja nie mówiłam, że powstał ten ośrodek, tylko że był planowany już pod kątem CPK i że sytuacja covidowa spowodowała nieco perturbacji. O tym wszystkim powiedziałam, nie mówiłam o ośrodku, że już funkcjonuje i pracuje.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Szanowni państwo, mam prośbę do pani dyrektor. Ponieważ zrozumiałem, że usłyszeliśmy ze strony MSWiA i komendy głównej, że nie wchodzi w ogóle w rachubę wtłoczenie lotniskowych straży w struktury PSP, patrząc na koszty, na stan osobowy i innego rodzaju uwarunkowania.

Ale moje pytanie jest takie: czy państwo nie możecie jeszcze raz się pochylić w układzie ze stroną związkową, z portami nad kwestią tych dwóch punktów, czyli nowej ustawy, która by w Prawie lotniczym uregulowała kwestie straży lotniskowych, czy też ewentualnie kwestią jakiejś nowej formacji lotniskowej straży pożarnej, żeby to uregulować w ustawie. Czy nad tym pan minister nie mógłby się jednak pochylić i zająć stanowiska? Bo rozumiem, że ze strony związków jest zgoda na jakiekolwiek rozwiązanie tego problemu. Wiemy, że na pewno jedno nie wchodzi w rachubę, natomiast pytanie, czy te dwa inne rozwiązania są możliwe po przeanalizowaniu przez MI?

Bardzo bym prosił, żeby ewentualnie pan minister udzielił Komisji odpowiedzi na piśmie, czy widzi możliwość zastosowania któregoś z tych dwóch rozwiązań, o których państwo piszą w piśmie do pana premiera. Rozumiem, że mamy kategoryczną odpowiedź MSWiA i wiemy, jaka ona jest, ale czy pan minister mógłby odpowiedzieć na te dwa pozostałe warianty, czy któryś z nich wchodzi w ogóle w rachubę, żeby rozwiązać ten problem w portach lotniczych.

Dyrektor departamentu w MI Beata Mieleszkiewicz:

Odniesiemy się na piśmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo bym prosił, aby odnieść się na piśmie i przekażemy tę odpowiedź wszystkim członkom Komisji, zarówno Infrastruktury, jak i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo dziękuję zaproszonym gościom, panu ministrowi. Dziękuję bardzo.